

MOSTY

Wydaje Haszomer Haca'ir w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, wtorek 12 października 1948 r.

Nr 120 (242)

W numerze:

Przemówienie
min. Barzilaya na zebraniu Tow. Przyjaźni
Polsko-Izraelskiej

NA FALI DNIA

O trwały pokój

Milionowe masy pracujące na całym świecie powitały z radością ostatnie przemówienie wiceministra Wyszyńskiego i ministra Modzelewskiego na Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ. Niekroć przedstawiciele Związku Radzieckiego i państw ludowej demokracji występują na forum ONZ, ich argumenty uzasadniają konieczność redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej — są rzeczowe, przekonujące i docierają do świadomości każdego uczciwego człowieka na kuli ziemskiej. Acz kolwiek przedstawiciele rządzących kół USA i Wielkiej Brytanii oraz ich satelici usiłują wykretną dyplomacją zasugerować światu swą dobrą wolę do utrzymania pokoju — dla mas ludowych całego świata jasne jest, kto pragnie pokoju, a kto pcha ludzkość do nowej rzezi.

Dukrotnie w ciągu ostatniego okresu, międzynarodowy imperializm spowodował wojnę światową. Jednakże imperializmowi nie udało się zawiadnąć całym światem mimo przelanej morza krwi ludzkiej. Zarówno w rezultacie pierwszej jak i drugiej wojny światowej, część ludzkości wyzwoliła się z kajdanów imperializmu. Obecnie antyimperialistyczny obóz socjalizmu i demokracji jest tak silny, że występując przeciwko niemu imperialiści mogą jedynie spowodować swą własną klęskę.

Masy pracujące całego świata coraz energiczniej występują przeciwko podżegaczom wojennym, rekrutującym się spośród rzeźników monopolistycznego kapitału. Szerokie masy ludowe w krajach, w których władza znajduje się w rękach klikki imperialistycznej — zdają sobie doskonale sprawę z tego, że antyradziecka kampania prowadzona przez rzeźników trustów i monopolistów ma na celu zastraszanie mas robotniczych i osłabienie ich walki o postęp i demokrację. Miliony ludzi pracy na całym świecie rozumieją doskonale, że wysięgi zbrojeń zainicjowane przez anglosaskich imperialistów — służy interesom trustów i monopolistów.

Uzasadniając propozycję radziecką, domagającą się zmniejszenia przez 5 wielkich mocarstw sił zbrojnych o jedną trzecią w przeciągu roku oraz ogłoszenia zakazu produkcji i używania broni atomowej, zarówno wiceminister Wyszyński jak i minister Modzelewski — przedstawili światu dobrą wolę obozu postępu i demokracji w sprawie najżywnotniejszej, decydującej o losach całej ludzkości.

„NIGDY WIECEJ WOJNY — NIGDY WIECEJ OŚWIECENIA” — oto hasło rzucone przez Polskę, która tak dotkliwie odczuła rezultaty ostatniej wojny.

„Naród radziecki, który odparł bohaterko najazd zdradzieckiego wroga, od trzech lat poświęca wszystkie swoje siły na leczenie ran wojennych. Naród ten jest zainteresowany w utrzymaniu trwałego pokoju na całym świecie” — stwierdza wiceminister Wyszyński w swoim przemówieniu.

„Zredukowanie o jedną trzecią zbrojeń pięciu wielkich mocarstw postawiłoby do dyspozycji nas wszystkich olbrzymie ilości surowców, których moglibyśmy użyć do celów pokojowych” — wywodzi minister Modzelewski.

Dzięki rzeczowej i przekonującej argumentacji zawartej w przemówieniach wiceministra Wyszyńskiego i ministra Modzelewskiego — podżegacze wojenni zostali przyparci do muru.

Na szale pokoju została rzucona wielka szansa przez prawdziwych rzeźników postępu — przez Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej. Od tych, którzy

Co na to ONZ?

Ogień dział i naloty mają „poprzec” plan oderwania Negewu od Izraela

TEL-AWIW. Zdaniem kół rządowych państwa Izrael, ostatni egipski atak lotniczy na kilka osiedli żydowskich uważać można za początek ofensywy, której celem jest postawienie Zgromadzenia Generalnego ONZ wobec faktów dokonanych odnośnie Negewu.

LONDYN. — Jak donosi z Tel-Awiwu Agencja Reutersa, rzecznik armii żydowskiej zakomunikował, że artyleria arabska ostrzeliwała ostatnio pozycje żydowskie w Ramallah i Latrun. Żydzi odpowiedzieli ogniem swych dział.

PARYŻ. — Według doniesień Agencji France Presse, ubiegłej nocy walki trwały na różnych odcinkach Jerozolimy i okolic.

ARABSKIE SAMOLOTY ZBOMBARDOWAŁY JEROZOLIMĘ

TEL-AWIW. Jak podaje radio z Tel-Awiwu, arabskie samoloty zbombardowały przedmieście Jerozolimy będące w rękach żydowskich. Według wiadomości pochodzącej z tego samego źródła, wojska arabskie przeszły do walki

na wielu frontach. Również wojska irackie wznowiły działania wojenne. Obserwatorzy ONZ przyglądali się działaniom wojsk irackich ze stanowisk żydowskich.

NALOT SAMOLOTÓW EGIPSKICH NA OSIEDLA ŻYDOWSKIE

TEL-AWIW. Miejscowość Gat, położona na południu Palestyny, została w piątek rano zbombardowana przez samoloty egipskie. Zanotowano ofiary wśród ludności cywilnej. Obserwatorzy ONZ przybyli w celu zbadania wypadków pogwałcenia rozejmu, które zaszyły uprzednio, stali się naocznymi świadkami niedotrzymywania warunków rozejmu przez egipskie siły lotnicze.

Tel-Awiw (Kol Israel) 10. X. Wojska Egipskie zaatakowały osiedla żydowskie w Negewie, osiedla Ruchama, Nirim, Negeba, Beer-Tuwia zostały ostrzelane przez artylerię nieprzyjacielską. Toczące się walki w Negewie są najpoważniejsze od czasu zawarcia ostatniego rozejmu.

Wojska Izraela odpierają ataki oddziałów nieprzyjacielskich.

MEDIATOR ONZ W SPRAWIE PALESTYŃSKIEJ PRZYBYŁ DO PARYŻA

PARYŻ. W piątek przybył do Paryża mediator ONZ w konflikcie palestyńskim Ralph Bunche. Będzie on obecny na posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w czasie dyskusji nad sprawozdaniem Bernadotte'a na temat sytuacji w Palestynie.

Skazanie szpiega brytyjskiego

TEL-AWIW. Sąd żydowski w Jerozolimie skazał na 7 lat więzienia obywatela brytyjskiego Sylwestra za przesyłanie drogą radiową informacji, które mogły być wykorzystane przez wrogów Izraela.

Sylvester był jednym z pięciu bry-

tyjskich pracowników Towarzystwa Elektrycznego w Jerozolimie aresztowanych przed kilku miesiącami za szpiegostwo na rzecz Legionu Arabskiego. Pozostałych czterech pracowników Towarzystwa zostało zwolnionych w międzyczasie z powodu braku dowodów.

Parlament i konstytucja Izraela

TEL-AWIW (obsł. wł.). Do Rady Państwa wpłynęły dwa projekty odnośnie składu przyszłego parlamentu w Izraelu. Pierwszy projekt wniesiony przez Komisję Konstytucyjną Rady Państwa, przewiduje, że parlament ma się składać z jednej izby z 10 posłami. Drugi projekt, wniesiony przez Komisję przygotowującą wybory, przewiduje, że Izba będzie miała 171 miejsc poselskich.

Do Rady Państwa wpłynęły również cztery projekty Konstytucji Izraela.

PREMIER D. BEN-GURION TYMCZĄ SOWYM KIEROWNIKIEM MSZ.

TEL-AWIW (obsł. wł.). Oficjalnie po dano tu do wiadomości, że na okres pobytu ministra Szertoka na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu, agendami ministerstwa spraw zagranicznych będzie kierował premier D. Ben-Gurion.

„Twórzmy nowe wartości duchowe” Oreddie noworoczne prez. Weizmana (Od własnego korespondenta z Tel-Awiwu)

W związku z Nowym Rokiem 5709 prez. Weizman zwrócił się z oreddiem do narodu żydowskiego w Izraelu i wszystkich krajach diaspory. W oreddiu swym prezydent wskazuje, że wrogowie Izraela przygotowują się do nowej napaści na młode Państwo. „Tym niemniej — dodał — możemy spojrzeć z ufnością w przyszłość. Mamy pełne dane ku temu, aby z satysfakcją ocenić nasze wielkie zdobycze i osiągnięcia roku ubiegłego”.

W oreddiu czytamy dalej: „Duch żołnie-

karmia narody propagandą antyradziecką zależy, czy szansa ta zostanie wykorzystana w pełni.

Naród żydowski, który w rezultacie ostatniej wojny światowej stracił 6 milionów braci i siostr — przyłącza swój głos do prawdziwych szermierzy postępu i demokracji. Państwo Izrael, nad którym zawisł miecz Demoklesa imperializmu międzynarodowego nie może pozostać obojętne wobec prób spowodowania nowej rzezi ludów, jakiej przykład odczuwa ono na skrawku ziemi palestyńskiej.

E. K.

rzy Izraela jest źródłem nadziei i natchnienia dla wszystkich Żydów”.

„Przesyłam pozdrowienia noworoczne wszystkim Żydom — dalekim i bliskim. Osobne pozdrowienia się jańcom żydowskim, którzy znajdują się tak blisko od nas, a jednocześnie tak daleko. Nie wątpię, że powrócą ci wkrótce do nas”.

Ostatnio odbyła się ponownie konferencja prasowa z prez. Weizmanem, który wyraził gorące pragnienie Izraela pokojowego współżycia z sąsiadami arabskimi i całym światem. „Izrael może i powinien żyć w pokoju zarówno ze Wschodem jak i z Zachodem”.

Mówiąc o stosunkach z Arabami, ostrzegł on, że pokój nie nastąpi „sam przez się”, lecz trzeba nad nim wytrwale pracować. „Powitamy z zadowoleniem wszelkie kroki, zmierzające do osiągnięcia pokoju”.

W związku z sytuacją wewnętrzną Izraela, prez. Weizman oświadczył, że wywarły na nim wielkie wrażenie optymizm i wola zwycięstwa ludności mimo trudnej sytuacji ekonomicznej.

Jeden z dziennikarzy zapytał prez. Weizmana, czy uważa on nadzwyczajne ustawy o zwalczaniu terrorku za zgodne z tradycjami demokracji? Dr Weizman odpowiedział z naciskiem: **WSZELKI TERROR JEST**

ORCY DUCHOWI DEMOKRACJI

Na pytanie, jak dr Weizman zamierza sprawować swój urząd Prezydenta Państwa, padła odpowiedź: „NIE CHCĘ BYĆ JEDYNIEM FIGURĄ. CHOCIAŻ Z DRUGIEJ STRONY NIE CHCIAŁBYM INGROWAĆ W APARAT RZĄDOWY. PRAGNĘ ODEGRAĆ TAKĄ ROŁĘ, JAKĄ ODEGRAŁ T. G. MASSARYK JAKO PIERWSZY PREZYDENT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ”.

Odnosnie swych planów osobistych, prez. Weizman oświadczył, że nie zamierza obecnie wracać do Europy, lecz będzie kontynuował swe prace naukowe w Izraelu, na ile pozwoli mu stan zdrowia oczu.

Konferencje prasową Prez. Weizman zakończył słowami: „Aneluję gorąco do Izraela, aby stał on się znowu źródłem moralnych i duchowych wartości”.

Jesteśmy małym krajem, lecz wielkim narodem o wielkim doświadczeniu politycznym i społecznym. Nie możemy się zadowolić rolą wegetującego pospolicie kraju. Jesteśmy narodem, który w dwu tysiącach lat tułaczki nowrucił do domu. Na każdego narodu dane jest nowrucić do swojego domu. Powinniśmy więc żyć tak, aby okazać się godnymi wielkiego losu, jaki nam przypadł w udziale”.

Spory w obozie wroga

TEL AWIW. Od własnego korespondenta.

Rozdźwięki, które zaostrzyły się ostatnio w łonie Ligi Arabskiej w związku z utworzeniem marionetkowego rządu w Gazie, stanowią obecnie temat różnego rodzaju dociekań i wniosków. Byłoby błędne dopatrywać się w przeciwnościach, które wynikły na tle utworzenia rządu w Gazie, jedynie wewnętrznego konfliktu arabskiego. W istocie sprzeciw wobec Abdulla jest w dużej mierze skierowany przeciw Wielkiej Brytanii. Jednakże ten opór przeciwko imperializmowi przybiera dwie formy:

1) Walka arabskich sił ludowych, a szczególnie lewicy arabskiej przeciwko umocnieniu się imperializmu brytyjskiego, ujawniającego się pod różnym rodzajem maskami. Ta walka, prowadzona przez Ligę Wyzwolenia Narodowego dąży do prawdziwej samodzielności państwa arabskiego w Palestynie zgodnie z uchwałą ONZ przy ścisłej współpracy z Izraelem.

2) Działalność Egiptu, Syrii i Husseinitów (Libia i Arabia Saudyjska spełniają rolę mediacyjną), która w istocie nie jest antyimperialistyczna. W pewnej mierze działalność ta opiera się na fakcie, iż nie zostało dotychczas osiągnięte całkowite skoordynowanie polityki USA i Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie.

JAK KALKULUJĄ PAŃSTWA ARABSKIE

Syryjskie koła rządzące sprzeciwiają się planowi Bernadotte'a, albowiem dopatrują się w tym planie niebezpieczeństwa, grożącego suwerenności Syrii. Syria obawia się, iż po rozciągnięciu władzy nad arabską częścią Palestyny, Abdulla — wierny rzecznik interesów W. Brytanii — sięgnie po władzę również do Damaszku.

Husseinici natomiast robią bardziej prosty rachunek: Pod władzą anglo-haszemicką mufti nie będzie posiadał żadnej decydującej pozycji.

Podobne obawy żywi również rząd Libanu. Liban gotów jest nie sprzeciwiać się planowi Bernadotte'a, jeżeli będzie miał gwarancję, iż Abdulla nie sięgnie po władzę do Bejrutu. Za kulisami ONZ toczą się obecnie rozmowy między przedstawicielami Libanu a USA w tej kwestii.

Najbardziej jest skomplikowany, rachunek kół rządzących Egiptem, dla których kwestia palestyńska posiada charakter jednostronny, zaś pozycję zajęte przez wojska egipskie w południowej części Palestyny — to karty w grze dyplomatycznej z Anglią w kwestii Sudanu, Kanału Sueskiego i Libii. Od czasu do czasu słyszymy o wznowieniu pertraktacji między Egiptem a W. Brytanią. Rząd egipski pragnie „uregulować” sporne kwestie z rządem brytyjskim. Jednakże opór mas ludowych nie pozwala rządzącym kołom Egiptu jawnie sprzedać swój kraj Bevinowi. Rządzące koła Egiptu są przekonane, że palestyńska karta — a chodzi tu oczywiście o Negew, nad którym Bevin pragnie za wszelką cenę rozciągnąć swą władzę — posiada nader wielkie znaczenie. Utworzenie rządu marionetkowego w Gazie — to oczywiście środek presji na Bevina.

Jak informują miarodajne koła polityczne ONZ, Egipt domaga się przyłączenia doń Sudanu. Powszechnie przypuszczają, że Egipt zgodzi się jednak na kompromis w sprawie Sudanu, jeżeli będzie miał gwarancję, że otrzyma połowę Negewu.

Sytuacja Iraku jest specyficzna. Koła rządzące są bezwzględnie probrytyjskie. Jednakże wśród inteligencji i w pewnych kołach, reprezentujących szerokie masy ludowe, wznoszą się nastroje antybrytyjskie, które wyrażają się w zdecydowanie antyimperialistycznym kierunku. Również koła nacjonalistyczno-faszystowskie występują przeciwko Brytyjczykom. Antybrytyjskie czynniki w społeczeństwie irackim wywierają presję na koła rządzące i utrudniają im dojście do porozumienia z W. Brytanią. Dlatego też stanowisko Iraku wobec planu hr. Bernadotte'a jest dwulicowe.

ROLA ANGLII

Rozdźwięki w łonie państw Ligi Arabskiej, które przybrały obecnie bardziej wyraźne formy, są raczej rezultatem wzmoczonej działalności dyplomacji anglo-saskiej w kierunku rozbicia jedności państw arabskich. Rozbicie to jest szczególnie na ręce imperializmowi brytyjskiemu, który zamierzając obecnie osiągnąć swój cel w Palestynie drogą akcji politycznej nie jest już zainteresowany w jedności świata arabskiego. Brytyjscy rzeczoznawcy w sprawach Bliskiego Wschodu zda-

ją sobie sprawę, że osiągnięcie najważniejszego celu terytorialnego przez W. Brytanię w walce przeciwko Izraelowi — to jest połączenie Negewu z jedną z kolonii imperium — będzie możliwe jedynie drogą rozbicia Ligi Arabskiej.

Podobnie, jak zjednoczenie państw arabskich i utworzenie Ligi Arabskiej było dziełem agentów W. Brytanii na Bliskim Wschodzie, tak obecnie rozłam w łonie Ligi jest rezultatem manewrów anglosaskich. W swoim czasie dzięki imperialistycznym intrygom rządy państw arabskich zjednoczyły się dla wszczęcia działań wojennych przeciwko Izraelowi. Obecnie w rezultacie intryg imperialistycznych wokół planu Bernadotte'a nastąpiło rozdarcie państw arabskich.

IZRAEL A ROZDZWIĘKI WŚRÓD ARABÓW

Z punktu widzenia interesów państwa Izrael nie istnieje wielka różnica między marionetkowym rządem Abdulla a nowoutworzonym „rządem” w Gazie. Oba rządy dalekie są od samodzielności i nie będą zmierzały do współpracy z Izraelem.

Władcy arabscy skumali się z Franco

Londyn (MNS) Jak donosi prasa francuska niedawno zostało osiągnięte porozumienie między państwami arabskimi a generałem Franco. Arabowie zgodzili się poprzeć zgłoszenie Hiszpanii o przyjęcie jej w poczet członków ONZ, a Hiszpania ze swej strony obiecała wpłynąć na państwa Ameryki Łacińskiej aby poparły Arabów podczas debaty palestyńskiej na sesji generalnego Zgromadzenia ONZ.

Korespondenci gazet informują, że generał Franco pozwolił niedawno Abd el Krimowi, — przywódcy powstania Rifów w 1921, który zbiegł w maju b.r. z więzienia francuskiego i uzyskał schronienie w Egipcie — zorganizować w Maroko hiszpańską armię do walki z Izraelem. Jak donoszą, oddziały te miały przybyć do Port Said.

ABDULLA PROSI O POZWOLENIE NA WYSŁANIE OBSERWATORÓW

LONDYN (MNS). — Król Abdulla zwrócił się do ONZ z prośbą o pozwolenie na wysłanie swych delegatów, którzy będą go reprezentować na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ, gdy będzie ona debatowała nad kwestią pale-

Jednakże fermenty w społeczeństwie arabskim świadczą o tym, iż istnieją potencjalne możliwości powstania postępowego ustroju, których źródłem jest rozczarowanie mas arabskich w stosunku do swoich przywódców oraz niepomyślne rezultaty działań wojennych.

Poruszając kwestię rozdźwięków w łonie Ligi Arabskiej, organ Zjednoczonej Partii Robotniczej „Al Hamiszmar” pisze m. in.:

„Nie powinniśmy pokładać nadziei w sporach, które wynikły w obozie arabskiego feudalizmu. Naszym zadaniem jest jeszcze bardziej intensywnie prowadzić skuteczną politykę w kwestii arabskiej. Jednakże nasza działalność w tym kierunku nie powinna zmierzać do porozumienia z jednym z rywali, albowiem żaden z nich nie jest gotów do zawarcia prawdziwego przymierza z nami. Powinniśmy dążyć do uaktywnienia postępowych czynników miłujących pokój w świecie arabskim.

Spór między Abdulla a Farukiem, czy też między Abdulla a muftim — nie przyniesie nam żadnych korzyści. Powinniśmy wzmocnić postępowe czynniki wśród Arabów palestyńskich, które stale wzrastają.”

Abdulla motywuje prośbę swą głównie tym, że zgadza się on z propozycją zawartą w planie hr. Bernadotte'a o przyłączeniu arabskiej Palestyny do Transjordanii, a nie powierza żadnemu delegatowi arabskiemu w ONZ pełnomocnictwa wypowiedzenia się w tej sprawie w jego imieniu. Prośbę swą Abdulla przekazał mediatorowi Ralphowi Bunchowi, który przesłał ją z kolei sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie.

PETRAKTACJE SYRII Z IRAK OIL COMPANY

LONDYN (MNS). — Radio Kair podaje za Arabskim Biurem Nowości wiadomość o pertraktacjach toczących się między rządem syryjskim, a Irak Oil Company co do przeprowadzenia rurociągu naftowego do portu Banias. Rozmowy w tej sprawie zbliżają się ku końcowi. Towarzystwo naftowe zamierza rozpocząć wykonanie tego projektu no wiosnę r. b. po zakończeniu „technicznego badania planu”.

„Nie ma samodzielności z zewnątrz bez socjalizmu od wewnątrz”

(Z przemówienia dr. a M. Sneh o planie Bernadotte'a)

TEL AWIW (obsł. wł.). — Występując przed licznymi przybyłymi członkami kibuców w Tel Josef, na zebraniu, urządzonym z inicjatywy Zjednoczonej Partii Robotniczej dr. M. Sneh wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej, w którym zanalizował ostatnie propozycje hr. Bernadotte'a.

Mówca oświadczył, iż plan ten może być w całości obalony, jeżeli rząd Izraela odrzuci go jako podstawę do dyskusji i jeżeli również potrafi zmobilizować postępowe państwa przeciwko reakcyjnemu i imperialistycznemu ten-

dencjom, zawartym w tym planie.

Prelegent zreasumował wytyczne polityki USA w kwestii palestyńskiej i podkreślił, iż jedynie drogą bezwzględnie sprzeciwu wobec dwulicowej polityki amerykańskiej, Izrael zapewni sobie pomoc ze strony demokratycznych i postępowych sił w Stanach Zjednoczonych.

„Powinniśmy walczyć przeciwko dyktaturze państw imperialistycznych, które padają samodzielną Izraela i uszczuplają jego terytorium. Naszym zadaniem jest oprzeć się o anty-

Delegacja Izraela przy ONZ

TEL AWIW. (obsł. wł.). — W uzupełnieniu poprzednio podanego składu delegacji Izraela na sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ, podajemy następujące szczegóły: członek delegacji Eliahu Sason jest radcą departamentu Bliskiego Wschodu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, M. Tow. jest kierownikiem departamentu Ameryki Łacińskiej w MSZ., Michael Komai jest kierownikiem departamentu krajów Brytyjskiej Wspólnoty. Ponadto w skład delegacji wchodzi również radca prawny Jaakow Robinson, przedstawiciel Izraela we Francji Maurice Fiszler, przedstawiciel Izraela w Genewie

Kahan, radca polityczny i oficer łącznikowy przy prasie francuskiej Emile Nageave, oraz członek Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii Robotniczej D. Liwyszyc.

Paryż. W liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, delegat Izraela Aubrey Eban zwraca uwagę na 6 poważnych wypadków pogwałcenia rozejmu palestyńskiego przez Arabów. Eban podkreśla, że przedstawiciele ONZ okazali się niezdolni do opanowania sytuacji spowodowanej tym postępowaniem Arabów, które naraża na szwank interesy państwa Izrael.

Z życia żydowskiego w świecie

KŁOPOTY ŻYDOSTWA PŁD.-AFRYKAŃSKIEGO

Żydzi pld. afrykańscy z wielkim zaniepokojeniem oczekują przebiegu obecnej sesji ONZ. Będą na niej bowiem rozpatrzone dwie kwestie mające żywotne znaczenie dla żydostwa pld. afrykańskiego: pierwsza — to sprawa wewnętrzna Pld. Afryki, która jednak w przyszłości może mieć znaczenie dla Żydów — mianowicie kwestia dyskryminacji Hinduśców i stosunek do mniejszości narodowych. Druga — to sprawa czysto żydowska: jaki będzie stosunek Pld. Afryki do Izraela.

W pierwszym zagadnieniu Pld. Afryka wystąpiła b. ostro przeciw „mieszaniu się” w wewnętrzne sprawy i zagroziła w ogóle opuszczeniem ONZ na wypadek jeśli zostaną podjęte jakiegokolwiek rezolucje.

Tymczasem polityka dyskryminacyjna rządu Malana wstąpiła w stadium realizacji. Hinduści zostali wydalen z parlamentu. Problem ten znajduje się na porządku dziennym obrad ONZ i jeżeli ONZ zarządzi jakiegoś kroki przeciw tym prześladowaniom może to mieć wpływ na dalszy stosunek rządu do ludności żydowskiej.

W drugiej kwestii — stanowisko Pld. Afryki do Izraela jest całkowicie mgliste. Pld. Afryka była w swoim czasie jedynym członkiem Wspólnoty Brytyjskiej, który uznał Izraela. Było to jednak za czasów dawnego rządu. Obecnie wiadomo jedynie, że kierownik delegacji pld. afrykańskiej w ONZ, jest żarliwym antysemitą. Kraje arabskie wyraźnie dąży do zrozumienia, że gotowe są poprzeć Pld. Afrykę w kwestii mniejszości narodowych pod warunkiem, że Pld. Afryka wyzreknie się pierwotnego stanowiska w stosunku do Izraela. Mimo to stanowisko Pld. Afryki jest dotychczas nie znane i być może — broń Boże nie z sympatii dla Żydów, lecz z chęci zaszkożenia Anglii — Pld. Afryka pozostanie przy dawnej polityce. Przebieg sesji pokazuje, co przeważą w polityce pld. afrykańskiej: 6 głosów państw arabskich, czy nie nawisną do Anglii.

Tymczasem Żydzi pld. afrykańscy w zaniepokojeniu patrzą w swą najbliższą przyszłość.

30-LECIE DEKRETU PRZECIW ANTYSEMITYZMOWI W ZSRR

W bieżącym roku mija 30 lat od wydania dekretu przeciw antysemityzmowi, w którym został on określony jako zbrodnia przeciw państwu, za którą grozi kara śmierci.

W związku z tą rocznicą pisarz radziecki I Druker zamieścił list w nowojorskim „Morgenjournal”, w którym m. in. czytamy: „Z bólem i zaniepokojeniem obserwujemy jak wiele t. zw. „demokratycznych” państw toleruje antysemityzm w imię „wolności słowa”. Ohydni siewcy nienawiści, rasizmi i antysemici znajdują opiekę „prawa” gdy występuje się przeciw nim.

Tylko Związek Radziecki miał odwagę moralną wyrwać z korzeniami antysemityzm i otworzyć tym samym nowy rozdział w historii Żydów radzieckich.”

Ch. G.

imperialistyczne siły na świecie.

Dziś sprawa orientacji nie jest kwestią teoretyczną. Jest to obecnie sprawa istotna, która decyduje o losach Negewu, Haify i Jerozolimy. Chodzi o to, czy potrafimy przeciwdziałać niebezpieczeństwu powrotu Brytyjczyków do kraju z pomocą konia trojańskiego — króla Abdulla.

Jeżeli zdradziecki plan hr. Bernadotte'a oraz podstępny nadzór nad rozwojem są wyrazem polityki ONZ, powinniśmy zerwać z głoszeniem ogólnikowej orientacji na ONZ, albowiem tego rodzaju orientacja może być obrócona przeciwko nam. Nasza polityka powinna zmierzać do rozszerzenia kręgu naszych przyjaciół w świecie i ONZ, przyjaciół znajdujących się w obozie postępu, rewolucyjnego socjalizmu i pokoju.”

W dalszym ciągu swego wystąpienia dr. M. Sneh podkreślił związek między polityką zagraniczną a wewnętrzną Izraela. Prelegent podniósł kwestie wyrównania nożyc między placami robotniczymi a drożyzną oraz podkreślił konieczność nadania ludowego charakteru armii Izraela.

„Jedyna alternatywa w tym ustroju — to postępowy rząd socjalistyczny, który będzie kierował koalicją narodowo - demokratyczną. Nie ma samodzielności z zewnątrz bez socjalizmu od wewnątrz” — zakończył dr. Sneh.

Powitanie min. Barzilaya i członków poselstwa przez Tow. Przyjaźni Polsko-Izraelskiej

W dniu 31ym października odbyło się w salach recepcyjnych hotelu „Polonia” uroczyste powitanie posła Izraela w Warszawie — min. Barzilaya i członków poselstwa przez Zarząd Główny Towarzystwa

Polsko-Izraelskiej. Przyjęcie zgromadziło członków Zarządu Towarzystwa oraz zaproszonych gości. Między innymi obecni byli wicemarszałek Sejmu Barcikowski, wiceminister Petrusiewicz, minister Kruczkowski,

przewodniczący T-wa przyjaźni Uniwersytetu Hebrajskiego — Julian Tuwim, Gabriel Korsi, przewodniczący Związku Dziennikarzy — Lukrec, przewodn. Tow. Przyjaźni Polsko-Izraelskiej — prof. Rostafiński, człon-

kowie zarządu — radna Plotnicka, dr A. Berman, red. Malinowski, mjr. Stern. Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych dyrektor Fleszar. Z ramienia poselstwa obecni byli minister Barzilay, radca Uchmani, sekretarz Karmel, sekretarz Gal, attache Petersell, Dagan i dr. Gruenstein.

Pierwszy wygłosił przemówienie prof. Jan Rostafiński, który witał zebranych w imieniu Zarządu Głównego Towarzystwa.

W odpowiedzi zabrał głos poseł Izraela minister Barzilay.

Wiceminister Petrusiewicz w swoim przemówieniu podkreślił więzy łączące naród polski z narodem żydowskim, więzy tradycji długowiekowego współżycia i wspólnych walk. Tak samo jednak jak prawdziwą niepodległość i wolność zdobył naród polski, wtedy gdy u steru rządu stanęła polska klasa robotnicza, tak samo niepodległość państwa Izrael powstała przez wysiłek pracy i walki palestyńskiej klasy robotniczej. Wolność Izraela będzie umocniona przez konsekwentną walkę jego klasy robotniczej o sprawiedliwość społeczną. Wznoszę toast — kończy wiceminister Petrusiewicz swoje przemówienie — za solidarność i wspólną walkę proletariatu Izraela i Polski.

Mn. Leon Kruczkowski przemawiał w imieniu pisarzy polskich. „Nie ma potrzeby przypominać o tych wieżach, które łączyły w przeszłości literaturę polską i literaturę żydowską. Uczynił to w sposób głęboki w swym przemówieniu minister Barzilay. Chcę tylko zwrócić uwagę na te wspólne idee, które łączą współczesną literaturę polską z literaturą żydowską. Są to idee wolności, współpracy narodów i sprawiedliwości społecznej. Wznoszę toast — kończy minister Kruczkowski — na rzecz współpracy literatury Izraela i Polski”.

W odpowiedzi radca poselstwa A. Uchmani podkreślił, że literatura hebrajska czuje się związana z literaturą narodów walczących o wolność i kroczących drogą postępu. „Również i literatura polska, w tej mierze w jakiej dociera do nas, a dociera pomimo trudności i jest chętnie czytana, budzi u nas wielkie zainteresowanie. Charakterystyczne jest, że istnieje wspólna problematyka obu literatur. Tak samo jak wkroczył do literatury polskiej, w której panował Kordian, również i „cham” — wkroczył do naszej literatury robotnik chłop i żołnierz Hagany. Minęły te czasy, gdy poezja i proza hebrajska pisząc o ziemi nie umiała pisać inaczej jak tylko o ziemi świętej. Dziś literatura nasza zajmuje się życiem codziennym, pracą, trudnościami i walką”. Radca Uchmani kończy hasłem na rzecz współpracy literatury hebrajskiej i polskiej.

Julian Tuwim stwierdza, że Uniwersytet Hebrajski na górze Scopus w Jerozolimie, w dniach walk i oblężenia Jerozolim — hartem ducha i postawą profesorów i studentów stał się symbolem oporu siłom zniszczenia i ciemnoty.

Wicemarszałek Barcikowski stwierdza, że przyjaźń między narodem żydowskim, a polskim datuje się od wieków, od czasów Kazimierza Wielkiego. „Trwała ona i później. Ludzkość zawdzięcza dużo wielkim umysłom synów narodu żydowskiego jak np. Spinozy, Einsteina i wielu innych. Również naród polski zawdzięcza wiele twórczości pisarzy i myślicieli żydowskich nie tylko pośrednio, ale i bezpośrednio dzięki węzłom krwi, które łączyły wielu naszych poetów i myślicieli z narodem żydowskim. Przyjaźń tę umocniła jeszcze wspólna walka najlepszych synów narodu polskiego i żydowskiego, którzy walczyli ramieniem przy ramieniu na barykadach Grzybowa, Łodzi oraz w Alejach Jerozolimskich. W r. 1905 Proletariat żydowski szedł w pierwszych szeregach z narodem polskim w walce z najeżdżącą w walce o postęp i socjalizm. Jeśli cieszymy się z faktu powstania państwa Izrael, to nie jest to zdawkowym wyrazem naszego stosunku do młodego państwa, ale jest to serdeczna prawdziwa przyjaźń, która się nie przejawia w bankietach, ale w życiu i w walce.

Wyrażam nadzieję, że naród polski z narodem Izraela pójda we wspólnym pochodzie drogą do socjalizmu”.

Kończąc prof. Rostafiński dziękuje posłowi Izraela i członkom poselstwa oraz wszystkim gościom za przybycie i wzywa ich do wzmocnienia pracy w ramach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej.

wprowadła na ziemię Ojców Waszych. Na pomyślność rozwoju kraju, który oby się rozwijał w gorącym słońcu wolności, zrozumienia i tego, co daje miłość bliźniego.

Niech nas łączy dewiza przyjaźni, bo to więź najsilniejsza w świecie i między poszczególnymi ludźmi i między narodami.

Panie Ministrze, piję jako prezes T-wa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej, w Twoje ręce wolając — niech żyje Państwo Izrael!

Przemówienie min. I. Barzilaya

„Milo mi zasiąść razem z członkami Komitetu Polska — Izrael nie tylko jako posłowi i wysłannikowi Państwa Izrael. Milo mi zasiąść tu z Wami, Panowie, jako człowiekowi, który uczestniczył w budowaniu podstaw i zakładaniu fundamentów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej za czasów, gdy nie istniało jeszcze państwo Izrael i gdy nowa Polska Demokratyczna żyła jeszcze w podziemiach i dążeniach ludzi idei i walki.

Pamiętam moje pierwsze spotkanie z założycielami ZPP na Bliskim Wschodzie. Polska w owych dniach była brutalnie gnębiona przez Niemców, faszystowskich najeźdźców. Najlepsi synowie Polski polegali w rozpaczliwych walkach, zmagali się z wrogiem i ginęli w obozach koncentracyjnych. Mała część powędrowała w dal i uniosła ze sobą sen o wolności i ideał Nowej Polski Odrodzonej. Część tych ludzi śniących o Polsce szklanych domów, została rzucona przez życie i los historii aż do nas. Droga tych ludzi u nas także nie była zasłana różami. Ci sami, którzy zmknęli wrota naszej Ojczyzny przed imigracją Żydów, ocalałych z garzowni hitlerowskich, ci sami, którzy walczyli z naszym ludzkim prawem do ożywiania martwych piasków i leżących odłogiem ziem, ci sami, którzy od mawiali nam elementarnego prawa samoobrony i w walce z Hagana burzyli naszą krew i potem wzniesione osiedla — ci, sami też, drogą logiczną i konsekwentną pozostawiali swobodę działania andersowcom, rzucali klody na drodze pracy demokratów polskich i przesładowali ich.

Ale chciałbym podkreślić, że demokraci polscy nie byli osamotnieni między nami. Od pierwszych początków walka demokratów polskich znaleźli oni zrozumienie i oparcie wśród różnych grup i odłamów społeczeństwa żydowskiego w Palestynie. Te właśnie grupy wystąpiły później z inicjatywą utworzenia Komitetu Przyjaźni między Nową Polską i między społeczeństwem żydowskim w Palestynie. A gdy na konferencji pocsdamskiej uznano niepodległą Polskę i jej granice zostały ustalone, gdy powstał Rząd Tymczasowy w Lublinie, odbyło się w Tel Awiwie wielkie zgromadzenie ludowe na rzecz uznania i solidarności z Nową Polską.

Uplynieło od tego dnia kilka lat. Bojownicy Polskiej Demokratycznej wywalczyli Polskę wolną, niezależną, silną. A gdy z ruchu podziemnego wyniosły ich dzieje do steru Państwa — pozostali oni wierni sobie i swym przyjaźniom. I nas nie zapomnieli. Nowa Polska uznała Państwo Żydowskie jeszcze zanim ono zostało formalnie proklamowane i jedna z pierwszych, podała potoczną dłoń narodowi żydowskiemu w jego walce o Ojczyznę.

Wystąpienia przedstawicieli Państwa Polskiego na forum ONZ były pełną głębokiego zrozumienia naszej tragedii i naszych ideałów. Nieraz pytano: skąd wywodzi się to gorące poparcie rzeczników polskich wstępujących w szranki o zrealizowanie naszych wielowiekowych dążeń narodowych? Naturalnie — przede wszystkim ze świadomości, że nasza sprawa jest słuszna, że uchwała ONZ w danej sytuacji odpowiada interesom obu narodów Palestyny. Ale to ciepłe i serdeczne zabarwienie cechujące wystąpienia przedstawicieli Polski ma może swoje źródło w swoistych dziejach Polski, w najlepszych Jej tra-

dycjach narodowych i w Jej doświadczeniach politycznych. Naród Polski, więcej niż każdy inny z narodów Europy zaznał, co to utrata ojczyzny. Przez całą literaturę polską przewija się motyw bezdomności lub drugie, pokrewnie temu pojęcie — pielgrzymstwa. Mickiewicz, który w nowej Polsce do czekał się, że jego wiersze pójda pod strzechy, pisał, że duszą narodu polskiego jest jego pielgrzymstwo, które znajdzie swój kres jedynie u wrót ojczyzny niezawisłej, wolnej od obcego jarzma.

I nie jest to zapewne rzeczą przypadkową, że najlepsi z pisarzy i poetów polskich czerpali natchnienie z pełnej proroków; ich kazań i trenów. Jeden z wnikliwych znawców Waszej, Panowie, polskiej poezji, Kazimierz Brodziński, pisał swego czasu, że w czasach ucisku narodowego poeci polscy odnajdywali prawzór przeżytych cierpień w trenach Jeremiasza. Ich echo odnajdujemy w „Skargach Jeremiasza” pióra Kornela Ujejskiego. A kilka wieków temu w kazaniach Skargi przebiegał płacz naszych pierwszych wygnańców nad rzek Babilonu. Można by jeszcze odnaleźć nie jeden wyraz pokrewieństwa w twórczości poetów i z innych okresów.

Także rzeczywistość polityczna Polski czyni ją bardziej czułą i wnikliwą w zrozumieniu naszej sprawy. Polska w przeciągu wieków zmagala się z problemem granic i walk o nie. Łatwiej jej dlatego zrozumieć te nasze krwawe zmagania się o granice naszego Państwa, o granice stanowiące minimum konieczne dla niezależności politycznej i ekonomicznej naszego Państwa, dla jego pokoju i dla pokoju całego świata. Polska rozumie naszą walkę o Negew, który jest dla nas, dla naszej suwerenności i naszego bezpieczeństwa tym, czym Ziemia Zachodnie dla Polski, Polska zrozumiała to i udziela nam swego poparcia.

Przemówienie mgr. Rostafińskiego

Panie Ministrze Pełnomocny, Panowie Członkowie Poselstwa, Panie i Panowie.

Całe moje dzisiejsze przemówienie streszcza się w jednym słowie: nareszcie!

Długo czekaliśmy na tę chwilę, by móc Was, przedstawicieli upelnomocnionych państwa Izrael powitać na naszej ziemi. Ziemia Izraela miała swoje jasne dni, dni chwaly, ale jak to bywa i dni klęski. Miasto święte, Jerozalem, było spustoszone przez Nabuchodonozora — a po wiekach, po raz drugi, w r. 66 nowej ery za Wespazjana i Tytusa ogarnęła je pożoga.

Wtedy około miliona Żydów, że zacytuje żydowskiego historyka Flawiusza, broniło się w oblężonej stolicy, aż głód i choroby zmogły bohaterów obrońców i wytrączyli im broń z osłabionej ręki.

Czy to nie analogia z bezprzykładną obroną warszawskiego getta?

Tu się mimo woli nasuwa łaciński werset „exortare ex ossibus nostris ultor” — niech powstanie z naszych kości mściciel! Powstał!

Zdawać by się mogło, że powstanie wolnego, suwerennego państwa żydowskiego będzie mrzonką. Bo jakże? Jak się miało przystąpić do realizacji tak wielkiego planu?

I zaczął się bój, walka orena i walka nerwów — walka nierówna, w której jeden z partnerów był orenie silniejszy, a drugi tylko bohaterstwem swymi synami, ciesząc się poparciem moralnym milionów ludzi na świecie, był właściwie prawie pozbawiony dostaw sprzętu wojennego.

I wtedy przy akompaniamencie dział, grzechotce karabinów maszynowych, przy błysku białej broni w walce wręcz — wtedy pamiętnego dnia listopadowego 1947 r. uchwała Organizacji Narodów Zjednoczonych tworzy się na ziemi palestyńskiej dwa

Naród żydowski ceni poparcie i przyjaźń Polski. Ale tak, jak los każdego narodu, tak i nasz los zależy jest przede wszystkim od naszej gotowości walki za wszelką cenę o Ojczyznę i wolność.

I dajemy temu wyraz.

Nieuleknotna walczy nasza młodzież przeciwko działom, czołgom i samolotom i broni każdej pędzi ziemi. Nasza ziemia, tak obficie zroszona potem znoju, jest teraz również obficie przesiąknięta krwią naszych najlepszych synów. Niemało u nas zburzono tego, cośmy wzniesili wielkim wysiłkiem. Ale wśród walk i bitew hartuje się nasza siła wojkowa, ujawniają się niewyczerpane źródła bohaterstwa i kształtują się metody walki i oporu. Wzrosło nasze doświadczenie, wzrósł nasz potencjał wojenny. Mimo to odczuwamy jeszcze poważny brak; tak odpowiedniej broni, jak też dostatecznej liczby walczących. I szukamy dróg, by uzupełnić te braki.

Nie wiem kiedy i w jakiej formie rozważona zostanie na nowo nasza sprawa na ONZ, ufamy naszym przyjaźniom i wiemy, że w pierwszych szeregach przyjaźni znajdują się, jak dotychczas, przedstawiciele Polski.

Wierzę, że ustanowienie Poselstwa Izraela w Warszawie i Poselstwa Polski w Tel Awiwie zacieśni więzy przyjaźni między naszymi Państwami. Będziemy się starać nadać tej przyjaźni konkretne formy współpracy i wymiany gospodarczej i kulturalnej. Ale rządy i poselstwa same nie wystarczają dla wybudowania trwałego i mocnego mostu przyjaźni między narodami. Potrzebne są inicjatywa i aktywność szerszych kół społecznych. Zadanie to mogą spełnić Towarzystwa Przyjaźni Polska — Izrael. Poselstwa ułatwią owocną działalność tych Towarzystw dla dobra obu Państw i obu naszych Narodów.

Wznoszę toast za szczęście i dobrobyt narodu polskiego i za trwałą przyjaźń polsko-izraelską.”

państwa — żydowskie i arabskie.

Niestety, zaczęła się walka, chociaż dotąd od wieków oba te narody żyły zgodnie ze sobą, aż je poróżniło.

Nie będę się zagłębiał w historię walk, w których zwycięskie wojska żydowskie zdobyły szereg miast w Haifa na czele. Jak Jeryho, którego mury rozpadły się przy rozgłosie trąb spłiwowych, jak Haifa się pod dała, gdy zagrzmiły motory Hagana!

I chyba żadna wojna na świecie nie miała jak ta takiego sprzężenia z przeszłością, z tym, co zanotowały święte księgi i prośroctwa tego ludu, który rozproszony żył legendą, czekał cudu zjednoczenia się na swojej przastarej ziemi i czekał zwycięstwa demokracji.

I na to w odpowiedzi, 15 maja 1948 r. następuje długo oczekiwana proklamacja niezależnego państwa Izrael — i jakby na potwierdzenie tego pada Jaffa, Acco, Beisan, Safed i leżące nad jeziorem tyberiadzkim Samakh, które poddaje się dosłownie 11-tu zdecydowanym członkom Hagany..

I znowu jak przed wiekami toczy się nierówny bój o święte miasto, o Jerozalem, gdzie zaledwie 200 żołnierzy żydowskich broni starej dzielnicy.

Państwowość Izraela jest dzisiaj sobą, Rząd i lud jest panem celu zgodnego i dążeń na swojej ziemi, o której całkowitą niezależność walczy, szukając oparcia o te społeczeństwa, które rozumieją wagę i ważność wszechświatową tego państwa.

I dzisiaj Polska jest jednym z tych krajów, które goszczą przedstawicieli Izraela, uznając go de jure. I my tu zebrani, jako przedstawiciele T-wa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej, wnosimy kielić, w Twoje ręce Panie Ministrze Pełnomocny, na pomyślność i Sprawiedliwość Dziejowej, która Was

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

Dnia 5. 10. w drugi dzień Rosz-Haszana odbyło się uroczyste zebranie warszawskie go oddziału partyjnego.

Zebranie otworzył sekretarz organizacji partyjnej tow. Fogel, który w krótkich słowach powitał zebranych i zaprosił do prezydium tow. Riwkę Gurfajn (z Izraela), przedstawiciela CK tow. P. Sterna oraz z ramienia Komitetu Partyjnego tow. Brachfelda i inż. Lewa.

Tow. Stern wygłosił referat na temat „Rok w życiu narodu żydowskiego”. W referacie tym mówca oświetlił sytuację Żydów w poszczególnych krajach, wzrost antysemityzmu w różnych krajach Zachodu oraz walkę narodu żydowskiego o postęp, sprawiedliwość społeczną i samodzielną byt państwowy.

Następnie tow. Riwka Gurfajn (kibuc Ejn-Szemer) wygłosiła referat na temat „Rok walki jiszuwu”. Mówczyni przedstawiła w swoim referacie walkę jiszuwu zarówno przed dniem 15 maja jak i po proklamowaniu państwa żydowskiego. Dużo uwagi tow. Gurfajn poświęciła młodzieży Izraela. Mówiła ona o poświęceniu tej młodzieży, ofiarności i samozaparcia. Mówczyni podzieliła się z zebranymi wrażeniami z podróży do Jerozolimy słynną drogą „birmańska”.

Na zakończenie solista filharmonii warszawskiej, członek partii tow. Al. Poleski wykonał kilka utworów na tematy żydowskie, zyskując aplauz wszystkich zebranych.

Uroczyste zebranie zakończyło się odśpiewaniem Techezakna i Hatikwy.

Z życia łódzkiego kibucu

W dniu świątecznym Rosz Haszana w kibucu odbył się tradycyjny wieczór świąteczny. Wieczór zagał kierownik kibucu tow. Handelsman Pinchas, który w krótkich słowach scharakteryzował życie kibucu i rolę, która on spełnia w dobie obecnej. Następnie odczytana została specjalnie przygotowana gazetka kibucowa. Obecny na wieczorze młody utalentowany pisarz żydowski Pasmnik odczytał szereg swych utworów. Z wielkim zainteresowaniem uczestnicy wieczoru słuchali muzyki z nowych płyt hebrajskich. Wieczór zakończono odśpiewaniem Techezakna.

Komunikat

Przy łódzkim oddziale Partii zostały uruchomione Kursy języka hebrajskiego dla początkujących i zaawansowanych. Wykładają na kursach doświadczeni pedagogowie. Dalsze zapisy przyjmuje sekretariat koła przy ul. Kilińskiego 49 codziennie o godz. 20 — 21. Tel. 115-16.

Ob. Rachmilewicz Chanie składamy serdeczne podziękowanie za pomoc w urządzeniu wieczoru noworocznego

Koło ZASS w Łodzi.

Koło Studentów w Łodzi poleca wykwalifikowanych korepetytorów ze wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia kierować ul. Śródmiejska 32 Wydział Młodzieżowy.

Tymczasem strzelanina przybliży się. „Wylać z maszyny!” — woła Ezra. „Biegiem do sadu — po tamtej stronie szosy...”

— Ja będę ostatni — orzeka Lejzor i ogniem automatu przykrywa biegnących w kierunku sadu towarzyszy. W końcu sam zeskakuje ze stopni samochodu. „Malutka” przedstawia pożalowania godny widok. Tkwi nieboraczka w błocie — lecz faktycznie jest nieuszkodzona.

Czwórka okopuje się w sadzie Wróg podchodzi wciąż bliżej, lecz ogień jego skierowany jest chwilowo przeciw „Malutkiej”. Możliwe, że nie zauważył nawet zeskakujących z samochodu towarzyszy. „Malutka” zasłoniła ich sobą. Doskonale. „Nie strzelać!” — rozkazuje Ezra. „Poczekamy na nich”.

Nieprzyjacieli ma wątpliwości. Nie rozumie, dlaczego zamilkł ogień z samochodu. Zaczyna na nowo ostrą strzelaninę. Nie usłyszawszy odpowiedzi Arabowie opuszczają swe stanowiska i pedzą

*) Młody pisarz palestyński urodzony w 1921 r. w Erec. Ukończył gimnazjum „Herzlija”, wychowanek Haszomer Hacaír, członek kibucu Miszar Haemek.

Sesja Europejskiej Egzekutywy Kongresu Żydowskiego

(Od naszego korespondenta w Paryżu M. Grossa).

Odbyło się tu posiedzenie Europejskiej Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego z udziałem przedstawicieli z Londynu, Paryża, Genewy i Rzymu. W obradach wziął również udział tow. M. Oren. Na porządku dziennym obrad znalazły się sprawy organizacji pracy w Europie, sytuacja żydostwa w krajach arabskich, wzrost antysemityzmu w Niemczech i los Żydów znajdujących się w tym kraju, podział pracy między trzy oddziały światowej Egzekutywy, kontakt z żydostwem wschodnio-europejskim oraz działalność Kongresu w czasie obecnej sesji ONZ.

Została powzięta rezolucja zgodna z postanowieniem sesji w Montreux, w myśl której siedziba Europejskiej Egzekutywy Kongresu będzie się mieści-

ła w Londynie. W Paryżu postanowiono zorganizować specjalny wydział, który zajmie się następującymi zadaniami: Częściowa działalność polityczna, kontakt z żydostwem krajów arabskich, łączność z Żydami Europy Wschodniej oraz działalność kulturalna. Wysunięto propozycję, by wydziałem tym kierował M. Oren, który w szczególności zajmie się sprawami politycznymi oraz kontaktem z żydostwem wschodnio-europejskim. W wydziale tym będzie współpracować również Efrogin, Jarblum oraz Kapel.

Na posiedzeniu zostało złożone sprawozdanie o sytuacji Żydów w krajach arabskich w związku z działalnością Kongresu w Radzie Społeczno-Ekonomicznej ONZ. Postanowiono również prowadzić działalność polityczną

podczas sesji ONZ w Paryżu w kontakcie z delegacją Izraela. Przedstawiciele Kongresu mają zająć się zebraniem materiałów, świadczących o objawach wzrostu antysemityzmu w Niemczech zachodnich i wszozać akcję interwencyjną u odnośnych państw okupacyjnych w sprawie walki z antysemityzmem. Ustalono również plan działalności kulturalnej i wydawniczej w skali ogólnieuropejskiej.

W ciągu trzech najbliższych miesięcy odbędzie się plenum Światowej Egzekutywy. Tow. Oren podzielił się swymi wrażeniami z pobytu w krajach Europy Wschodniej. Na jego propozycję postanowiono zwrócić się do reprezentacji skupisk żydowskich w krajach wschodnio-europejskich z wnioskiem o wyznaczenie swych przedstawicieli celem zajęcia miejsc, przeznaczonych dla nich w Egzekutywie. Rezolucja wyraża nadzieję, że trudności, które spowodowały kryzys w Montreux, a mianowicie sprzeciw delegacji amerykańskiej w sprawie przyjęcia komunistów do Egzekutywy w USA zostaną wkrótce zlikwidowane. Postanowiono zwołać w najbliższym czasie konferencję delegatów z krajów wschodnio-europejskich w Pradze lub w Paryżu z udziałem delegata Egzekutywy w USA.

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 8, tel. 264-21.

Dr REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26, godz. 2 — 7 po poł.

Lekarz dentysta
ROZENCWAIG JAK UB
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3
Tel. 140-75.

Lekarz dentysta
SZUCHMAN RACHELA
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3,
tel. 140-75.

RADIOAPARATY
NAPRAWIA
fachowo szybko i tanio
dyplomowany mistrz radiotechnik
F-m a B. SZTAMLER
Łódź ulica Próchnika Nr 13 telefon 141-78

Plenarne posiedzenie K.C. Haszomer Hacaír w Polsce

W dniach 25 i 26 września b. r. odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Z. P. R. Haszomer Hacaír z udziałem członków C. K. i ich zastępców, członków Komendy Naczelnej ruchu młodzieżowego, oraz delegatów z Izraela.

Obradom przewodniczył generalny sekretarz tow. Arzi Cederbaum.

Po wysłuchaniu informacji o sytuacji w syjonizmie po sesji Komitetu Wykonawczego, tow. P. Stern wygłosił obszerny referat n. t. „Drogi rewolucyjnego socjalizmu w obliczu sytuacji międzynarodowej”. W dyskusji udział braли: tow. M. Lam, M. Weintraub, Z. Gurewicz, F. Chmielnicki, N. Sztrachman, A. Kahan, J. Szejnman, M. Czyżyk, Ch. Geller, Dr Z. Glikzman. Dyskusję zreasumował P. Stern i R. Arzi Cederbaum.

W drugim dniu zostały wysłuchane informacje w sprawie aliji — referował tow. L. Goldsztejn, o stworzeniu Funduszu Partyjnego referował tow. R. Arzi, organizacyjne sprawy omawiał tow. N. Sztrachman. W dyskusji nad powyższymi sprawami głos zabrali wszyscy obecni. Na zakończenie powzięto szereg rezolucji organizacyjnych.

W związku z wyjazdem do Izraela kilku członków C. K., plenum postanowiło dokooptować jako zastępców członków C.K. tow. Kahana Abrama, Dr Sz. Epsztejna i M. Sztrengera.

W związku z mającym nastąpić wyjazdem do Izraela tow. Rudolfa Eliahu plenum postanowiło przyjąć jego wniosek o zwolnieniu go z sekretariatu C. K. Do sekretariatu dokooptowano tow. M. Weintrauba i Z. Gurewicza.

Życzenia noworoczne dla min. Barzilay'a

WARSZAWA. Z okazji Rosz Haszana delegacja Towarzystwa Przyjaciół Uniewierzonego Hebrajskiego w osobach: przewodniczącego Juliana Tuwima, dr Klajnermana, płk. Olomuckiego, dr. Mazura, ob. Korzenia i generalnego sekretarza mgr. Wassera złożyła wizytę kurtuazyjną posłowi Izraela w Polsce, ministrowi Barzilay'owi, który przyjął gości w obecności radcy poselstwa Uchmani'ego i atache prasowego Peterseila. Delegacja w imieniu Towarzystwa złożyła ministrowi Barzilay'owi życzenia noworoczne, a następnie poinformowała Go

o działalności Towarzystwa i jego planach pracy na przyszłość.

Dary dla Izraela

WARSZAWA. 7 października br. GAL telefonicznie zawiadomił CKŻWP, że według otrzymanych wiadomości statek polski „Toruń”, wiozący ładunek zboża — dar społeczeństwa żydowskiego w Polsce dla swych braci walczących w Izraelu, wpłynął do jednego z portów palestyńskich.

(G. Karmi')

Przekład H. Safrina

„Malutka” Lejzora

co tchu w piersiach. Oto i oni: dziesięciu bandytów, nie więcej...

Samopoczucie „czwórki” ulega widocznej poprawie. Z dziesięcioma można sobie poradzić. R. K. M. ustawiony, jak należy, Karabiny i automaty w pogotowiu.

„Ognia!!!”
Trzech wrogów wali się z nóg. A reszta? Uciekają w panicznym strachu.

„Ognia!!!”
Padają. Tym razem dwóch. Trzech innych zajmuje stanowiska. Odpowiada ogniem. Płonne ich wysiłki. — r. k. m. nas przykrywa.

„Lejzor, wróć do maszyny!”
Lejzor wraca. Zauważyli go i skierują nań ogień.

Wskazuje do „Malutkiej”.
Znienacka grał kul zasypuje pancierz samochodu. Co się stało?

Na skrzyżowaniu dróg zjawil się nie spodziewanie czołg angielski. Nie w smak Brytyjczykom cała ta gra. Arabowie uciekają, padają trupem. Stało

się zgoda inaczej, niż przewidyuje plan...

Arabowie przerywają strzelaninę. Również Ezra i jego ludzie zaprzestają ognia. Czołg zbliża się do „Malutkiej”. W porównaniu z nią wygląda jak olbrzym. Lejzor wychodzi z maszyny. Wyjaśnia Anglikom, z jakiego powodu zboczył z szosy i ugrzązł w błocie. Lecz Brytyjczycy zachowują milczenie i pozostają na miejscu.

Nagle w głowie Lejzora zaświtała myśl: wyruszą piechotą do osiedla i sprowadzą stamtąd traktor, by wyciągnąć „Malutkę”, zanim jeszcze ściemnieje. Skierowuje kroki swe ku szosie. Anglicy trwają wciąż jeszcze na miejscu. Na co czekają?

Lejzor wraca do sadu i wyluszcza swój plan towarzyszą. W porządku. Cała czwórka udaje się do osiedla.

Gdy powrócili z traktorem, przekonali się w jakim celu czekał czołg angielski: ciężarówka arabska, przywiązana do „Malutkiej” ciągnęła ją w kierunku szosy.

„Do krośset diabłów! Zabiorą ją po moim trupie!” — klnie Lejzor i zeskakuje z traktora. Lecz towarzysze powstrzymują go.

„Oszałas? Chcesz zostać męczennikiem?”

Lejzor nie przestaje krzyczeć. Towarzysze usiłują zbliżyć się do maszyny, wygrażając Arabom. Nic nie pomaga. „Malutka” rusza z miejsca. Oto już dosięgła szosy.

Lejzor wyskakuje ze skóry: „Nie oddam im „Malutkiej”. Puście mnie do licha!”

Piana zjawia się w kąciach jego ust. Oczy nabiegają krwią...

„Zaczekaj” — uspokajają go towarzysze. „Gdy zapuszczą motor, a Anglicy oddalą się, odbierzemy ją z powrotem”.

Na próżno. Arabowie odjeżdżają, lecz czołg angielski towarzyszy im, dla obrony. „Malutka” dostała się do niewoli...

Tego dnia i następnego poranku Lejzor uwijał się jak opętaniec po osiedlu. Nie tknął posiłku, nie tyknął wody, nie odpowiadał na pytania

(D. c. n.).

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł) Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 80. — W tekście 20. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po przednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAİR w Polsce.

Druk R.S.W. „Prasa”. Łódź, ul. Żwirki 17

Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB

D-025587